

Święto Zaśnięcia
Przenajświętszej Bogarodzicy.



Zaśnięcie Przenajświętszej Bogarodzicy.

Успеніе Пресвятой Богородиці.

Тропарь (гл. 1)

В Рождестві дівство сохранила еси, во успені мира не оставила еси, Богородице, преставилася еси к животу, Мати сущи Живота: і молитвами Твоїми ізбавляеши от смерти души наша.

Troparion (ton 1.)

W narodzeniu dziewictwo zachowałaś, w zaśnięciu światła nie porzuciłaś, Bogarodzico. Odeszłaś bowiem od życia, Matką będąc Życia, i Twymi modłami wybawisz od śmierci dusze nasze.

Кондак (гл. 2)

В молитвах Неусыпающую Богородицу, і в предстательствах

непреложное Упованіе, гроб і умерщвленіе не удержаста: якоже бо Живота Матір к животу престаѣи во утробу Вселивыйся приснодіѣственную.

Kontakion (ton 2.)

Nieustającą w modlitwach Bogarodzicę i w orędownictwie stałą nadzieję grób i śmierć nie zatrzymają, bowiem Matka Życia przechodzi do życia, do Boga, wcielił się w Jej dziewicze łono.

Zaśnięcie Bogarodzicy jest świętem stałym, obchodzonym 28 sierpnia. Zamyka ono cykl wielkich świąt z liczby dwunastu, z których każde odsłania tajemnice Bożego planu zbawienia ludzi i przybliża wiernych do zrozumienia tej tajemnicy.

Pismo Święte nic nie mówi o życiu Matki Bożej po Wniebowstąpieniu Pańskim. Wiadomo tylko, że została powierzona opiece umiłowanego ucznia Chrystusa – apostoła Jana Teologa (J 19, 26-27), świętość życia Bogarodzicy zjednały jej szacunek i miłość pierwszych chrześcijan. Jednak szczegóły związane ze śmiercią Matki Bożej znane są jeszcze z czasów apostołskich. Przekazuje je tradycja. Jeszcze w I w. pisał na ten temat św. Dionizy Areopagita. Z II w. pochodzi opowieść biskupa Sardyki (współczesna Sofia) Meletona o przeniesieniu ciała Bogarodzicy na niebo. W IV w. na tradycję mówiącą o Zaśnięciu Matki Bożej wskazywał św. Epifaniusz bp Cypru.

Tradycja cerkiewna zachowała też obszerne opowieści apokryficzne na temat, jak „Słowo Jana Teologa na Zaśnięcie Bogarodzicy” i „Słowo Jana arcybiskupa Tesalonik” oraz homilię Modesta patriarchy Jerozolimy (VI-VII w.). W zachodniej części cesarstwa na temat Zaśnięcia Bogarodzicy homilie pisali m.in. bł. Hieronim (IV-V w.), bł. Augustyn (IV-V w.) oraz Grzegorz biskup Tours (VI w.).

U schyłku życia Matka Boża pozostawała w Jerozolimie pod opieką św. Jana Teologa. Często odwiedzała tam miejsca uświęcone obecnością i męką jej Syna, szczególnie Golgotę.

Bardzo często modliła się również na Górze Oliwnej. Tam też, zgodnie z tradycją, dwukrotnie – na piętnaście i trzy dni przed śmiercią – ukazał się jej archanioł Gabriel, oznajmiając, że nadszedł jej czas odejścia z tego świata. Drugim razem przyniósł Bogarodzicy gałązkę drzewa daktylowego z poleceniem, aby niesiono ją podczas jej pogrzebu przed trumną.

Po powrocie z Góry Oliwnej Bogarodzicy zaczęła przygotowywać się do odejścia z tego świata. Apostołowi Janowi opowiedziała o swym spotkaniu z archaniołem Gabrielem i pokazała mu otrzymaną od niego gałązkę. Następnie poleciła udekorować swoją komnatę i łoże, okadzić je i zapalić świece. W tym czasie poinformowany przez apostoła Jana Jakub, biskup Jerozolimy, powiadomił mieszkańców miasta o zbliżającej się śmierci Matki Bożej. Dom szybko wypełnił się krewnymi i bliskimi, którzy płakali z powodu tego, co ma nastąpić. Bogarodzica jednak prosiła, aby tego nie czynili, lecz cieszyli się z jej odejścia, obiecując, że będzie się za wszystkich modliła. Wyraziła też wolę, aby pochowaną ją w Getsemanii, między mogiłami rodziców i sprawiedliwego Józefa. W ostatnich chwilach swojego życia pragnęła też ujrzeć umiłowanych uczniów Chrystusa, którzy byli rozproszeni po odległych miastach i krajach. Według tradycji, w sposób cudowny zostali oni pochwyceni przez moc Bożą na obłoki i stawili się w Jerozolimie. Na czas nie dotarł tylko apostoł Tomasz.

Apostołowie otoczyli łoże Bogarodzicy. Nagle komnata napełniła się nieziemską światłością. Na ziemię zstąpił Jezus Chrystus w otoczeniu aniołów. Ujrzawszy swego Syna Matka Boża wypowiedziała słowa: *Uwielbia dusza moja Pana. I rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim. Bo spojrział na swoją pokorną służebnicę* (Łk 1, 46-48), powstała z łoża i pokłoniła się Zbawicielowi, po czym bez cierpienia i bólu w Jego ręce oddała swoją duszę.

Ze śpiewem żałobnych hymnów apostołowie wzięli na swoje

ramiona Mary z ciałem Matki Bożej i na czele uroczystej procesji skierowali się do groty w Getsemanii, gdzie miało spocząć jej ciało. Tradycja podaje, że jeden z żydowskich kapłanów imieniem Attoniusz usiłował znieważyć ciało zmarłej. Ledwie jednak dotknął jej mar, stracił obie ręce ucięte niewidzialnym mieczem przez Anioła Pańskiego. Gdy uczynił pokutę, Bogarodzica dokonała cudu i przywróciła mu ręce. Jej ciało zostało złożone w grobie, a wejście do niego założone kamieniem.

Po trzech dniach od pogrzebu do Jerozolimy przybył spóźniony apostoł Tomasz. Chciał ujrzyć ciało Matki Bożej, ale po odsunięciu kamienia do jej grobu, okazało się, że jest pusty. Dla wszystkich stało się jasne, że na podobieństwo Chrystusa również ona ciałem została wskrzeszona i wzięta do nieba. Tradycja głosi, że gdy zasmucony apostoł Tomasz opuścił grób Matki Bożej, pocieszyła go zsyłając mu z nieba pas od swojej szaty.

Wieczorem tego samego dnia, po tradycyjnie wspólnie spożytym posiłku, apostołowie ujrzeli ją w przestworzach nieba, w chwale i otoczeniu aniołów. Bogarodzica powitała ich słowami „*Cieszcie się. Jestem z wami na wieki*”. Z wielką radością apostołowie unieśli wówczas część posiłku, którą zwyczajowo pozostawiali Chrystusowi na Jego pamiątkę, i zawołali: „*Najświętsza Bogarodzico, pomagaj nam*”. Zwyczaj ten do dziś obecny jest w prawosławnych monasterach pod nazwą „*Obrzęd Panagii*”. Oto po trzech dniach pobytu w grobie Matka Boża odeszła również ciałem do nieba. Dlatego też jej odejścia z tego świata Cerkiew nie nazywa śmiercią, lecz zaśnięciem. Jednocześnie nauczają, że śmierć chrześcijańska nie jest końcem istnienia, lecz przejściem z ziemi do nieba, od śmiertelności ku wieczności.

Kościół Zachodni w inny sposób postrzega zakończenie życia Matki Bożej na ziemi. Zgodnie z jego nauką, została ona żywcem wzięta do nieba, co znalazło wyraz w rzymskokatolickim święcie Wniebowzięcia NMP. Jeszcze w VII w. również na Zachodzie

funkcjonował termin Zaśnięcie, a nie Wniebowzięcie. Tymczasem Cerkiew prawosławna w dniu Zaśnięcia Matki Bożej świętuje trzy fakty: śmierć (zaśnięcie), zmartwychwstanie i wniebowzięcie Bogarodzicy.

Święto Zaśnięcia zostało ustanowione w V wieku. W 500 r. świętowano je już w palestyńskich monasterach. Początkowo obchodzono je jednak w różnych terminach. W zachodniej części cesarstwa jeszcze w VII w. śmierć Matki Bożej obchodzono 18 stycznia, a jej wzięcie do nieba w dniu 14 sierpnia. Na Wschodzie decyzją cesarza Maurycjusza z końca VI w. datę tego święta ustalono na 15 sierpnia, zastępując tym świętem uroczystość na cześć macierzyństwa, o której wspominają starożytne jerozolimskie źródła. Prawdopodobnie, lokalnie było obchodzone wcześniej, a w owym czasie nabrało charakteru powszechnego. Już w VIII-IX w. tę samą datę przyjął też Kościół zachodni.

Nie ma zgodności co do roku śmierci Matki Bożej. Podawane są lata od 44 do 58 po Chrystusie. Na podstawie żywota św. Dionizego Areopagity wylicza się też, ile lat żyła ona na tym świecie. Po śmierci Chrystusa, która miała miejsce, gdy Bogarodzica miała zapewne 54 lata, przeżyła ona jeszcze 18 lat, a zatem, odchodząc z tego świata miała, prawdopodobnie, 72 lata.

Najwięcej hymnów na cześć Zaśnięcia Bogarodzicy napisali święci: Anatol patriarcha Konstantynopola (V w.), Jan Damasceński (VIII w.) oraz Kosma bp Majumy (VIII w.).

Święto Zaśnięcia jest poprzedzane dwutygodniowym surowym postem, swymi wymogami odpowiadającym Wielkiemu Postowi. W niektórych cerkwiach i monasterach na trzy dni po Zaśnięciu Bogarodzicy celebrowane są specjalne nabożeństwa zwane pogrzebem Matki Bożej, znanym z greckich rękopisów od XV w., a z rosyjskich od XVI wieku. Zaśnięcie Bogarodzicy kończy roczny cykl świąt cerkiewnych zapoczątkowany Narodzeniem Matki Bożej.

Autor:

Radosław Szmajda.







